

lepiej zorganizowani i lepiej uposażeni i nie mają ochoty przejść na fundusz ZUS'u. Dziś nie mamy zasobów na to, aby emerytów uposażyć należycie, ale minimum należało by im zapewnić. A minimum, to nie 2000 zł miesięcznie. Mówi się o podwyższeniu uposażeń emerytów państwowych o 50 proc. Kto wie, czy nie byłoby wykonalne podniesienie emerytur o 50 czy 100 proc. Przy tych

stawkach ludzie ci mogliby żyć, a przestaliby narzekać.

Powyższe stanowisko poważnego dziennika akceptujemy w zupełności; gdyby więcej pism w Polsce zechciały je naśladować, napewno przyczyniłyby się do poprawy emeryckiej doli.

Redakcja.

K o m u n i k a t y

KOMUNIKAT

Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych

Plenarne posiedzenie Zarządu Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych, na które zapraszamy czynnych członków Zarządu, odbędzie się w Warszawie w lokalu Związku, Praga, ul. Grochowska 342 we wtorek, dnia 11 maja 1948 o godzinie 9 rano.

Na porządku dziennym sprawy bieżące.

ZA PREZYDIUM ZARZĄDU

Rzętycki, sekretarz

Gizella, prezes.

Prezydium Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych zawiadamia, że Władze nie zgodziły się na zmianę statutu Związku Zrzeszeń w kierunku objęcia jednym statutem wszystkich organizacji emeryckich i utworzenia hierarchicznego ustroju przez Związki wojewódzkie na oddziały i powiaty gdyż zmiana ta naruszałaby autonomię stowarzyszeń istniejących na podstawie własnych, zatwierdzonych i zarejestrowanych statutów i przeczyła by zasadzie wolności zrzeszania się.

Wobec powyższego stanowiska władz, ogłoszony w „Emerycie“ Nr 8 z dnia 15 kwietnia 1947 statut Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych pozostaje nadal w mocy, skutkiem czego Związki i Stowarzyszenia emerytów cywilnych, wojskowych, samorządowych i przedsiębiorstw państwowych, istniejące na podstawie własnych statutów, nie będące Kołami, utworzonymi na podstawie statutów okręgowych i za zgodą Okręgowych Związków, mogą należeć bezpośrednio do Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych.

Wystarczy uchwała danego Zarządu, iż postanowił zgłosić swoje przystąpienie w charakterze członka do Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych i poddać się postanowieniom jego statutu.

Odpis odnośnej uchwały i własnego statutu należy przesać do Sekretariatu Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych Warszawa-Praga, ul. Grochowska 342 m. 9.

Wpisowe do Związku wynosi 200 zł, składka miesięczna od każdego członka 2 zł. —

Rzętycki, sekretarz

Gizella, prezes.

Listy z Kraju

Muszyna: „Emeryt“ z 15. 11. 1947 Nr 22 str. 3 zawierał wiadomość, „że zorganizowani emeryci dostaną karty węglowe, na które otrzymywać będą przydział węgla“. Wiadomość ta bardzo nas ucieszyła, lecz od tego czasu nie ogłoszono w tej sprawie żadnej wzmianki. Natomiast w pierwszym ustępie tego samego artykułu podano do wiadomości, że w wyniku konferencji z dnia 30. 7. 1947 r. u Ob. Ministra Apropowizacji zrzeszeni emeryci będą mogli korzystać z węgla interwencyjnego. Węgiel ten zaczęto wydawać od września 1947 r. O ten węgiel zwracaliśmy się kilkakrotnie do kompetentnych władz, jednak do lutego 1948 r. bez skutku, o czym donieśliśmy P. T. Związkowi. Nie zrażając się dotychczasowym niepowodzeniem wystosowaliśmy z końcem stycznia 1948 r. nowe pismo do Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego przez Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych o przydzielenie członkom naszego Zrzeszenia węgla po cenie takiej, po jakiej otrzymuje „świat pracy“. Z początkiem lutego otrzymaliśmy odpowiedź, że przysłał nam wagon węgla po cenie 1.200 zł za tonę + transport. Pieniądże wysłaliśmy 7. II., a węgiel przyszedł z końcem lutego. Ponieważ przysłany węgiel nie wystarczył dla wszystkich członków, zwróciliśmy się 7. 3. o przysłanie jesz-

cze jednego wagonu, aby można obdzielić resztę naszych członków (60). Na to dostaliśmy odpowiedź, że węgiel możemy dostać, lecz jedynie po cenie 2.800 zł za tonę, + transport, bo węgla interwencyjnego już nie ma.

Donosząc o tej sprawie Związkowi, wysuwamy następującą inicjatywę wraz z jej uzasadnieniem:

1. Nie z naszej winy nie otrzymaliśmy węgla interwencyjnego w miesiącach IX—XII/1947 oraz w styczniu 1948.

2. Mimo transportu węgla do 15. 1. 1948 przez Czechosłowację, otrzymywał „świat pracy“ w Muszynie węgiel po cenie 1.000 zł na tonę. Pracownicy bowiem przedsiębiorstw państwowych jak i urzędnicy państwowi i samorządowi otrzymali na kartę I. kat. po 210 kg węgla w cenie 225 złotych w czym 25 zł przypadło spółdzielni rolniczej za pracę przy odbiorze i rozdzieleniu tego węgla. Tona tego węgla kosztowała więc 1.000 zł wraz z transportem.

3. Podwyżka ceny tego węgla od lutego do marca 1948 r. z kwoty 1.200 zł na 2.800 zł za tonę bez transportu nie jest — zdaniem naszym — niczym uzasadniona. W tym czasie bowiem wcale nie podwyższono zarobków pracowników w kopalniach — co jedynie mogłoby być przyczyną do jakiegś podwyżki ceny.